

BÓG NIE JEST FANTASMAGORIA „NOWY ATEIZM” JAKO WYZWANIE DLA KOŚCIOŁÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

O ile w ostatnich latach ubiegłego wieku w krajach Europy Wschodniej obserwowaliśmy śmierć politycznego ateizmu wprowadzanego siłą komunistycznej dyktatury, o tyle w pierwszej dekadzie XXI wieku staliśmy się świadkami narodzin „nowego ateizmu”, który jako zwarty nurt myślowy pojawił się głównie na obszarze anglojęzycznym, zwłaszcza w USA i w Wielkiej Brytanii. Do grona jego luminarzy należą: Richard Dawkins (biolog z Oxfordu), Daniel Denett (amerykański filozof), Sam Harris (amerykański neurobiolog i publicysta) oraz zmarły w 2011 roku Christopher Hitchens (angielski polityk i dziennikarz). Wspomniani autorzy sami siebie chętnie nazywają „czterema jeźdźcami ateizmu”. Ich dzieła mają charakter polemiczny, pisane są z dużą erudycją i świetnie harmonizują z antyreligijnymi nastrojami pewnej części społeczeństwa. Do najbardziej znanych trzeba zaliczyć: „Bóg nie jest wielki. O trucicielskiej sile religii” autorstwa Christophera Hitchensa¹, „Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne” Daniela Denetta² oraz „Koniec wiary: religia, terror i przyszłość rozumu” Sama Harrisa³. Przykładem publikacji, która osiągnęła ogromną popularność i została wydana w dwóch milionach egzemplarzy oraz przetłumaczona na ponad 30 języków jest książka Richarda Dawkinsa pt. „Bóg urojony”⁴. Stanowi ona swoisty zbiór zawierający zarówno poważne argumenty, jak też

¹ Por. Ch. Hitchens, *Bóg nie jest wielki. O trucicielskiej sile religii*, tłum. C. Murawski, Katowice 2011.

² Por. D. Denett, *Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne*, tłum. B. Stanosz, Warszawa 2008.

³ Por. S. Harris, *Koniec wiary: religia, terror i przyszłość rozumu*, tłum. D. Jamrozowicz, Nysa 2012.

⁴ Por. R. Dawkins, *Bóg urojony*, tłum. P. Szwajcer, Warszawa 2012.

ideologiczne poglądy oparte na retorycznych strategiach skierowanych przeciwko różnym religiom.

Podczas gdy „stary ateizm” był społecznie instalowany przy pomocy materialistycznej filozofii Feuerbacha, Nietschego, Engelsa i Marksa wspartej wyrafinowaną metodą propagandy i brutalnego terroru, jego młodszy brat próbuje pozyskać zwolenników głównie dzięki aktywności medialnej, wydawniczej, z wykorzystaniem Internetu, świetnie zorganizowanych debat oraz programów publicystycznych, mających na celu zdyskredytowanie wszelkich religii jako źródeł szkodliwych i niemoralnych przesądów odpowiedzialnych za cierpienia ludzkie w historii świata. Lansowana przez „nowych ateistów” idea Boga jako szkodliwej fantasmagorii zderza się z głoszoną przez chrześcijańskie Kościoły prawdą o Bogu rzeczywistym, osobowym i absolutnie dobrym. Stanowi niełatwe wyzwanie dla teologii, która dotychczas zbyt mało uwagi poświęcała problemowi dialogu z najnowszą wersją ateizmu posługującego się orężem współczesnej nauki do rozstrzygnięcia kwestii metafizycznych i teologicznych.

W niniejszym artykule zostaną ukazane kolejno geneza i cele „nowego ateizmu”, najważniejsze elementy krytyki religii i próba eklezyjalnej odpowiedzi, następnie zostaną omówione warunki efektywnego dialogu Kościołów chrześcijańskich z „nowym ateizmem” oraz sformułowane końcowe wnioski.

1. Geneza zjawiska „nowego ateizmu” i jego cele

Przyczyny powstania „nowego ateizmu” są złożone i trudne do pełnej identyfikacji. Wynika to głównie z faktu, że omawiane zjawisko stanowi rzeczywistość *in statu nascendi*. Badając genezę omawianego nurtu myślowego należy uwzględnić dalszy i bliższy kontekst jego powstania. W dalszej perspektywie „nowy ateizm” jest spadkobiercą i kontynuatorem skrajnej odmiany ateizmu oświeceniowego. Przeplatają się w nim wątki filozoficzne zaczerpnięte z myśli barona Holbacha i Denisa Diderota z poglądami skrajnych przedstawicieli marksizmu, pozytywizmu, ewolucjonizmu, neopozytywizmu i scjentyzmu. Dyskurs nowych ateistów charakteryzuje się przy tym silnym ładunkiem ideologicznym oraz emocjonalnym, co znajduje swój wyraz nierzadko w przyjmowaniu agresywnej, skrajnie ironicznej i prymitywnej retoryki.

Analizując bliższy kontekst „nowego ateizmu”, możemy uznać za jego źródła zarówno osobiste doświadczenia życiowe jego twórców, jak i obiektywne procesy społeczno-polityczne zachodzące w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że żaden z „jeźdźców ateizmu” nie wychowywał się w głęboko religijnej rodzinie. Prawdopodobnie ich antyreligijne poglądy nie wyrastają z osobistych uprzedzeń, lecz stanowią wyraz intelektualnej oraz ideologicznej kalkulacji związanej z planem całkowitego uwolnienia świata od zatruwającej religii. Być może brak elementarnego wychowania religijnego sprawił, że prezentowany przez nich opis religii często pozostaje uproszczony, naiwny i karykaturalny. Niektórzy uczeni wskazują, że „nowy ateizm” stanowi reakcję na pojawiające się wbrew przewidywaniom socjologów zjawisko desekularyzacji określone mianem „powrotu Boga i religii”⁵. Nie można wykluczyć, że istotnym faktorem generującym falę agresywnego ateizmu jest wzrost religijnych fundamentalizmów, których bolesnym symbolem pozostaje zarówno fatwa wydana w 1989 roku przez ajatollaha Chomeiniego na pisarza Salmana Rushdiego, autora książki „Szatańskie wersety”, jak i atak dokonany przez islamskich terrorystów na nowojorskie wieże WTC 11 września 2001 roku. Być może również bujny rozwój zróżnicowanych wierzeń, nierzadko ekscentrycznych, irracjonalnych, a nawet prowadzących do działań przestępczych oraz lansowanie idei relatywizmu i fałszywego egalitaryzmu religijnego spowodowało skrajną reakcję w postaci wykrystalizowania się dogmatycznego, nietolerancyjnego i misjonarskiego ateizmu. W konsekwencji sprzeciw „nowych ateistów” wobec wynaturzeń religijnych został niesłusznie rozciągnięty na wielkie religie świata, które ze swej istoty są religiami pokoju i dążą do humanizacji świata⁶.

W działalności reprezentantów „nowego ateizmu” można wyodrębnić dwa rodzaje celów: teoretyczne i praktyczne. Na płaszczyźnie teoretycznej „nowi ateści” podkreślają, że posiadają niepodważalną prawdę dotyczącą najważniejszych kwestii ludzkiego

⁵ Por. J. Micklethwait, A. Wooldridge, *God is Back. How the Global Revival of Faith is Changing the World*, New York 2009.

⁶ Por. P. Gutowski, *Czym jest „nowy ateizm”?*, w: M. Słomka (red.), *Nauki przyrodnicze a nowy ateizm*, Lublin 2012, s. 18-19.

życia oraz twierdzą, że zdecydowana większość ludzkości żyje w fałszu będącym efektem szkodliwego działania religii. W związku z tym istotnym zadaniem pozostaje radykalne i konsekwentne wyzwolenie ludzi wierzących z niewoli irracjonalizmu, fanatyzmu i wszelkich religijnych fantasmagorii.

W wymiarze praktycznym „jeźdźcy ateizmu” stawiają sobie następujące cele: propagowanie ateizmu i uzasadnianie go w oparciu o wyniki nauk przyrodniczych, kształtowanie wyłącznie pozytywnych skojarzeń z ateistami, radykalne krytykowanie wszelkich związków nauki i wiary, walka z religijną edukacją dzieci jako źródłem podziałów, obniżanie moralnego autorytetu religii, powoływanie stowarzyszeń o charakterze ateistycznym, zdecydowane występowanie przeciwko wszelkim nadużyciom i przywilejom religijnym w społeczeństwie, zachęcanie do manifestowania poglądów ateistycznych oraz ujawnianie i wyśmiewanie opinii sprzecznych z nauką⁷

2. Krytyka religii w ujęciu „jeźdźców ateizmu” i jej eklezjalna apologia

Chociaż „nowy ateizm” nie jest monolitem pod względem ideowym, to jednak ze względu na fakt, że stanowi on dość zwartą formację intelektualną, poglądy jego reprezentantów można sprowadzić do wspólnego mianownika⁸. Zasadnicze zarzuty „nowych ateistów” skierowane przeciw religii oraz próby jej apologii ze strony wierzących zostaną przedstawione w pięciu punktach.

a) U podstaw programu „nowych ateistów” leży przekonanie, że nauki przyrodnicze, a szczególnie teoria ewolucji w sposób oczywisty wskazują na fałszywość teizmu. W konsekwencji ludzie wierzący stanowią grupę osób irracjonalnych, zabobonnych, przyjmujących działanie Boga jako wyjaśnienie wszelkich luk poznawczych. W ten sposób neoateiści dokonują fatalnej ideologizacji nauki, tocząc wojnę z przekonaniem religijnym w imię logiki i rozumu. W nawiązaniu do wykorzystywanej w komunistycznej propagandzie idei światopoglądu naukowego generują „naukowy

⁷ Por. tamże, s. 20.

⁸ Zob. G. Lohfink, *Jakie argumenty ma nowy ateizm? Krytyczna dyskusja*, tłum. J. Machnac, Wrocław 2009.

ateizm”, który sam staje się dogmatycznym przesądem odrzucającym w kwestiach religijnych jakąkolwiek formę sceptycyzmu poznawczego⁹ Przesąd oznacza tu stanowczą niechęć do uznania jakichkolwiek zalet adwersarza, połączoną z wyolbrzymianiem jego rzeczywistych lub wyimaginowanych wad. Wzmacnia on wrogość, agresję i podejrzliwość wobec ludzi należących do grupy społecznej określanej przy pomocy zaimka „oni”¹⁰.

Odpowiadając na powyższy zarzut sformułowany przez „nowych ateistów”, warto podkreślić, że obecnie nie istnieje już konieczność wyboru między teorią ewolucji a wiarą. Kościół katolicki akceptuje teorię ewolucji pod warunkiem, że nie będzie ona traktowana jako kryterium rozstrzygające spory filozoficzne i teologiczne. Ponadto zdecydowana większość teologów przyznaje, że koncepcja „Boga luk poznawczych” jest już uznawana za nieaktualną strategię apologetyczną. Dziś zwraca się uwagę na fakt, że wyjaśnienia wymaga sama zrozumiałość świata, a nie poszczególne luki poznawcze, które są nieustannie poddawane badaniom naukowym. Wielu poważnych naukowców-ewolucjonistów sprzeciwia się naiwnemu twierdzeniu, że nauki przyrodnicze wyjaśnią wszystko, włącznie z udzieleniem odpowiedzi na pytanie dotyczące celu świata. Uznają oni słuszne granice poznania naukowego, nie wykluczając innych pozanaukowych poziomów wyjaśniania rzeczywistości¹¹.

b) Drugim zarzutem ze strony „nowych ateistów” jest pogląd, że przekonania religijne są treściowo nieokreślone, poddawane nieustannym manipulacjom przez teologów i prowadzą ostatecznie, zdaniem Denetta, do tego, że wierzący wierzą w wiarę, a nie w Boga (przyjmują myślenie życzeniowe, tj. chcieliby, aby Bóg istniał). Ponadto ateści uporczywie stawiają pytanie: dlaczego Bóg nie objawił się w sposób bardziej wyraźny? Dlaczego Bóg ukrywa się przed człowiekiem? Dlaczego bawi się z człowiekiem w „kotka i myszkę”?

⁹ Por. D. Berlinski, *Szatańskie urojenie. Ateizm i jego pretensje naukowe*, tłum. D. Cieśla-Szymańska, Warszawa 2009.

¹⁰ Por. Z. Bauman, *Socjologia*, tłum. J. Łoziński, Poznań 1996, s. 54.

¹¹ Por. A. McGrath, J.C. McGrath, *Bóg nie jest urojeniem. Złudzenie Dawkinsa*, tłum. J. Wolak, Kraków 2007, s. 40-42.

W odpowiedzi na ten zarzut teiści podkreślają, że pełne, całkowicie ewidentne objawienie Boga („twarzą w twarz”) praktycznie eliminowałoby ludzką wolność wyboru. Mimo, że w chrześcijaństwie dogmaty wiary i przekonania religijne są bardzo ważne, to jednak nie stanowią jedyne go elementu religii. Równie ważne są uczucia religijne, praktyki i moralność. Warto zauważyć, że nieokreśloność tez religijnych jest tylko częściowa, a ludzie wciąż muszą dokonywać wysiłku interpretacyjnego prawd wiary ze względu na zmieniający się kontekst społeczno-kulturowy¹².

c) Według „nowych ateistów” przekonania religijne są źródłem wojen i cierpienia, generują przemoc oraz motywują do zadawania bólu innym ludziom (np. samobójcze ataki islamskich fundamentalistów, obrzezanie, kamienowanie homoseksualistów w krajach muzułmańskich, odrzucanie osiągnięć współczesnej wiedzy, nieufność wobec konwencjonalnej medycyny, wychowywanie dzieci w duchu fanatyzmu religijnego itp.).

Odpierając powyższy zarzut Kościół akcentuje, że dokładne analizy historyczne i socjologiczne pokazują, że spora część zła jakie przypisuje się religii była w istocie powodowana przez czynniki pozareligijne (społeczne, polityczne, psychologiczne, ideologiczne). Znacznie więcej zła wyrządziły na świecie ideologie ateistyczne, takie jak nazizm i komunizm. Niewątpliwie słusznym postulatem jest troska o to, aby dzieci nie były wychowywane w duchu fanatyzmu, nietolerancji i nienawiści, przy czym dotyczy to w takim samym stopniu zarówno wierzących, jak i ateistów¹³.

d) „Nowi ateści” wprowadzają wyobrażenie Boga jako mentalnego wirusa zakażającego zdrowe ludzkie umysły¹⁴. Analogia do rozprzestrzeniającego się i bardzo groźnego biologicznego wirusa HIV jest tutaj oczywista i bardzo sugestywna. Geneza religii nie potrzebuje wyjaśnienia antynaturalistycznego. Wszystkie tajemnicze doświadczenia religijne, które dawniej tłumaczono przez

¹² Por. P. Gutowski, *Czym jest „nowy ateizm”?*, w: *Nauki przyrodnicze a nowy ateizm*, s. 24.

¹³ Por. J.F. Haught, *God and the New Atheism. A Critical Response to Dawkins, Harris, and Hitchens*, Louisville, s. 75-77; G. Lohfink, *Jakie argumenty ma nowy ateizm? Krytyczna dyskusja*, tłum. J. Machnacz, Wrocław 2009, s. 97.

¹⁴ Por. A. McGrath, *Bóg Dawkinsa. Geny, memy i sens życia*, tłum. J. Gilewicz, Kraków 2008, s. 132-133.

odniesienie do Boga mogą dzisiaj zostać z powodzeniem wyjaśnione w ramach neurobiologii. Każde cudowne zjawisko interpretowane przez teistów jako argument za istnieniem Boga może zostać obecnie wyjaśnione na drodze naturalnej. W konsekwencji naturalizm metodologiczny jest jedyną drogą zmierzającą do wyjaśnienia tzw. tajemnic świata, które w okresie przednaukowym były tłumaczone przy pomocy hipotezy teistycznej. Genezę religii należy – zdaniem „nowych ateistów” – tłumaczyć w perspektywie naturalistycznej, jako przypadkowy uboczny produkt ewolucji oraz efekt chorobliwej nadaktywności określonych części mózgu, który pragnie dostarczyć człowiekowi duchowej pociechy.

Odpowiedź na te zarzuty może pójść w następujących kierunkach. Po pierwsze, stosowane z upodobaniem przez Dawkinsa pojęcie „wirus umysłu” nie weszło do poważnej literatury naukowej i posiada charakter jedynie metaforyczny. Jest sztuczną, polemiczną i pseudonaukową konstrukcją stworzoną jedynie do dyskredytowania poglądów religijnych. Mianem „wirusa umysłu” można w zasadzie określić wszystkie nie lubiane idee, których negatywna ocena jest dokonana w oparciu o subiektywne kryterium decydujące o tym co jest racjonalne i prawdziwe¹⁵. Po drugie, trzeba podkreślić, że zjawisko religii jest już od dawna badane przez różne nauki i w badaniach tych biorą udział również religijni specjaliści. Sam postulat badania religii również z perspektywy naturalistycznej nie budzi kontrowersji. Problemem jest natomiast taka interpretacja wyników, która arbitralnie przesądza o naturalnej genezie religii. Kościół nie uchyla się od naukowych badań nad religią, uznaje w prowadzonych badaniach naukowych wartość naturalizmu metodologicznego, z którego nie wynika naturalizm metafizyczny¹⁶. Chociaż pewne aspekty religii zostały wytłumaczone przy pomocy naturalnych przyczyn, to jednak wciąż istnieją zjawiska, które także dla uczciwego naturalisty pozostają trudne do wyjaśnienia (samoświadomość, normatywność poznawcza i moralna). Po trzecie, sugerowany przez Dawkinsa pogląd, że doświadczenie religijne wiąże się z patologicznym działaniem mózgu jest stwierdzeniem wysoce dziś niewiarygodnym. Ludzkie doświadczenie religijne może mieć swoją przyczynę sprawczą

¹⁵ Por. A. McGrath, *Bóg nie jest urojeniem*, s. 78-79.

¹⁶ Por. P. Gutowski, *Czym jest „nowy ateizm”?*, s. 33-34.

zarówno w Bogu, jak i w procesach zachodzących w ludzkim mózgu. Religia jako bardzo złożony fenomen nie może zostać wyjaśniona za pomocą jednego czynnika, którym byłby pojedynczy proces psychologiczny generujący ideę Boga. Prawdziwości przekonań religijnych nie można udowodnić ani obalić przy pomocy badań naukowych¹⁷

e) W opinii „nowych ateistów” obraz Boga ukazywany w wielkich religiach, a szczególnie w chrześcijaństwie, jest wewnętrznie sprzeczny i niemoralny. „Jeźdźcy ateizmu” charakteryzują Boga Starego Testamentu jako złośliwego i kapryśnego tyrana, mściwego, żądnego zemsty i obsesyjnie kontrolującego ludzkie działania Pana. Postrzegają Boga jako homofoba i rasistę, chorobliwie pragnącego nieustannych uwielbień i podziękowań, ceniącego najbardziej posłuszeństwo i sprzeciwiającego się ludzkiej wolności i samodzielności. Podobnie w Nowym Testamencie Bóg manifestuje się jako sadystyczny Ojciec, który wydaje na śmierć swojego Syna, ofiarując w zamian odpuszczenie grzechów całej ludzkości. Ponadto neoateiści oskarżają Jezusa o tworzenie społecznych podziałów, dzielenie ludzi na „swoich” i obcych”, obwiniają chrześcijaństwo za wmawianie każdemu człowiekowi głębokiego poczucia winy, które prowadzi do depresji i innych problemów zdrowotnych¹⁸.

Kościół, broniąc swej wiary, winien podkreślać, że Biblia stanowi Objawienie Boże wyrażone w ludzkim języku i spisane przez ludzkich autorów posługujących się różnymi gatunkami literackimi i stosujących w odniesieniu do Boga bardzo zróżnicowane metafory. Są one uwarunkowane czynnikami kulturowymi i stanowią odbicie mentalności i wrażliwości moralnej ludzi danej epoki i kultury. Kościół dopuszcza badania archeologiczne, kulturowe i językowe służące historycznej weryfikacji i wyjaśnieniu wydarzeń opisywanych przez Biblię. Ponadto warto zauważyć, że biblijne obrazy Boga funkcjonują w żywej tradycji Kościoła i podlegają nieustannemu procesowi oczyszczenia i doskonalenia

¹⁷ Por. A. McGrath, *Bóg nie jest urojeniem*, s. 76-77.

¹⁸ Por. tamże, s. 108; G. Lohfink, *Jakie argumenty ma nowy ateizm? Krytyczna dyskusja*, s. 115.

nia¹⁹. Niewątpliwie relacja między obrazem Boga a zmieniająca się historycznie mentalnością człowieka wymaga szczególnego namysłu w ramach teologii kontekstualnej uwzględniającej rolę czynników społecznych i kulturowych w procesie poznawania Boga. Obecnie wielu teologów chrześcijańskich uznaje, że w ciągu historii dokonuje się pewna zmiana obrazu Boga podyktowana nowymi osiągnięciami naukowymi w dziedzinie przyrodoznawstwa, wiedzy o kulturze i medycyny²⁰.

3. Czy możliwy jest dialog Kościoła z „nowymi ateistami”?

W posoborowej eklezjologii katolickiej funkcjonuje pojęcie Kościoła jako „sakramentu dialogu”²¹. Żyjemy w epoce, w której dialog nabiera coraz większego znaczenia. Trudno dziś wyobrazić sobie społeczne relacje między różnymi podmiotami, które negowałyby wartość dialogu jako modusu komunikacji i rozwiązywania różnych konfliktów generowanych przez zderzenie kultur i cywilizacji będące wynikiem procesów globalizacyjnych. Swoją specyfikę posiada również dialog chrześcijańskich Kościołów z „nowym ateizmem”, będącym ważnym zjawiskiem społeczno-kulturowym XXI wieku. W minionej dekadzie dochodziło do debat przedstawicieli różnych Kościołów chrześcijańskich z reprezentantami „nowego ateizmu”. Do najbardziej interesujących trzeba zaliczyć transmitowane przez telewizję dyskusje Richarda Dawkinsa z metropolitą Sydney kardynałem Georgem Pellem oraz prymasem Wspólnoty Anglikańskiej arcybiskupem Rowanem Williamsem, które odbyły się w pierwszej połowie 2012 roku. Chociaż zdaniem niektórych mediów debaty nie spełniły oczekiwań widzów, to jednak zdecydowanie odśloniły demagogiczny charakter wypowiedzi Dawkinsa i zmusiły go do zajęcia bardziej pozytywnej agnastyki niż zdeklarowanego ateisty. Cieszące się ogromną popularnością wśród telewidzów dyskusje „na żywo”

¹⁹ Por. A. Nadbrzeżny, *Sakrament wyzwolenia. Zbawcze posłannictwo Kościoła w posoborowej teologii holenderskiej*, Lublin 2013, s. 141.

²⁰ Por. P. Roszak, F. Conesa, *Nowy ateizm: czy rzeczywiście nowy? Analiza argumentów i wyzwań dla współczesnej teologii*, „Teologia i Człowiek” 25(2014), s. 96-97.

²¹ Por. A. Nadbrzeżny, *Sakrament wyzwolenia*, s. 136.

stanowiły świetną okazję, aby wykazać, że chrześcijańska myśl wciąż kształtuje oblicze dzisiejszego świata i stanowi ważną siłę sprzeciwiającą się tendencjom nihilistycznym i barbarzyńskim. Warto przy tym wspomnieć zorganizowaną w 1996 roku przez telewizję BBC publiczną debatę Richarda Dawkinsa i wybitnego polskiego kosmologa księdza profesora Michała Hellera, która odbyła się w bibliotece Grzegorza Mendla w czeskim Brnie i została poświęcona tematowi dotyczącemu roli Boga w przyrodzie oraz relacji między prawdami wiary a odkryciami nauk przyrodniczych. W zarejestrowanej rozmowie zatytułowanej „Bóg pod mikroskopem” Heller zgodził się z poglądem swego rozmówcy, że świat powstał w wyniku działania praw przyrody, lecz jednocześnie zapytał go: jak wytłumaczyć, skąd się wzięły prawa przyrody? Rzeczowy styl rozmowy zdecydowanie odbiegał wówczas od triumfalistycznej i sarkastycznej retoryki zawartej w późniejszych bestsellerach Dawkinsa. Na koniec obaj dyskutanci podkreślili, że przede wszystkim różni ich pojmowanie terminu „prawo” (ang. *law*). Heller stwierdził, że w pisowni tego terminu użyłby wielkiej litery, gdyż filozof w refleksji nad istotą praw przyrody dochodzi do Boga Stwórcy, ukazującego przez nie swą obecność w naturze. Zupełnie innego zdania był Dawkins, argumentując, że prawo jest tylko prawem i nie ma sensu pytać o jego głębszą naturę. Powyższy pogląd został jednoznacznie uznany przez polskiego kosmologa jako wyraz rezygnacji z racjonalnej interpretacji przyrody w ramach refleksji filozoficznej²².

Zanim zostaną sformułowane warunki umożliwiające prowadzenie dialogu Kościoła z „nowym ateizmem”, trzeba podkreślić, że nie oznacza on dwóch odrębnych monologów i nie wyraża się w tendencji do preforsowania za wszelką cenę własnych opinii. Zakłada wewnętrzną wolność partnerów, dzięki której są oni zdolni do konstruktywnej zmiany lub przynajmniej częściowej korekty własnych poglądów²³. W tym miejscu rodzi się istotna wątpliwość: czy w praktyce możliwe jest zawieszenie przez uczest-

²² Por. J. Życiński, *Czy Bóg mógł stworzyć człowieka zgodnie z teorią Darwina?*, [dostęp 22 marca 2015]. Dostępny w internecie: http://www.jozefzycinski.eu/index.php?option=com_content&view=article&id=204:czy-bog-mog-stworzy-czlowieka-zgodnie-z-teori-darwina&catid=6:wystapienia-publiczne&Itemid=11.

²³ Por. R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków, s. 189.

ników debaty swoich najgłębszych przekonań dotyczących Boga? Inaczej mówiąc: Czy wierzący może w dialogu „zawiesić” swą wiarę, a niewierzący niewiarę? Bez wątpienia problem ten wymaga osobnego namysłu, tym bardziej, że część uczonych uważa, iż dialog polegający na wymianie argumentów „za” i „przeciw” istnieniu Boga jest niekończącym się procesem i z tej racji posiada charakter jałowy.

Podstawowym warunkiem efektywnej dyskusji między wierzącymi i „nowymi ateistami” jest uznanie wartości zalecanego przez Jana Pawła II dialogu religii i nauki. Podtrzymywanie błędnego poglądu, że religia zawsze jest niechętna nauce doprowadziłoby do utrwalenia fałszywych przekonań o rzekomo całkowicie irracjonalnym charakterze wiary²⁴. Sugerowanie, że człowiek musi wybierać między teorią ewolucji a wiarą zawiera fałszywą tezę, iż nauki przyrodnicze same w sobie generują ateizm i są zagrożeniem dla religii. Zasada naturalizmu metodologicznego stosowana w naukach przyrodniczych nakazuje odwoływanie się w interpretacjach naukowych jedynie do czynników naturalnych, lecz tym samym nie wyklucza istnienia czynników pozafizycznych (nadnaturalnych), które są przedmiotem badań teologicznych i filozoficznych.

Istotnym warunkiem skutecznego dialogu jest dokładne rozgraniczanie płaszczyzn, na których jest prowadzony (płaszczyzna epistemologiczna, metafizyczna, aksjologiczna, prakseologiczna) oraz konsekwentne stosowanie zasady ich niemieszania. Konieczne jest przy tym posługiwanie się precyzyjną aparaturą pojęciową w celu uzyskania zgody na poziomie semantycznym. Owocny dialog między Kościołem a „nowymi ateistami” wymaga maksymalnego ograniczenia czynników emocjonalnych, eliminacji stereotypów, odrzucenia sarkastycznej i agresywnej retoryki, przyjęcia postawy otwartości na argumenty, intelektualnej rzetelności i pokory wobec rzeczywistości oraz troski o racjonalne uzasadnienie wniosków.

Ważną sprawą pozostaje klarowne określenie charakteru prowadzonego dialogu. Już na wstępie warto wyraźnie zaznaczyć, że wybieramy dialog epistemologiczny, zorientowany na poszukiwa-

²⁴ Por. J. Życiński, *Bóg niepojęty*, w: A. McGrath, *Bóg nie jest urojeniem*, s. 124.

nie prawdy, a nie ideologiczny, czyli nastawiony na pozyskiwanie zwolenników. Bez wątpienia dyskusja wierzących z „nowymi ateistami”, postulującymi konieczność poddania religii interdyscyplinarnym badaniom naukowym, wymaga bardzo dobrej wiedzy z zakresu biologii ewolucyjnej, neurobiologii, fizyki, kognitywistyki, filozofii nauki i antropologii filozoficznej²⁵. Z drugiej strony przedstawiciele „nowego ateizmu” powinni zapoznać się z poważnymi opracowaniami teologicznymi po to, aby skrajnych poglądów głoszonych przez marginalne grupy religijnych fundamentalistów i biblijnych literalistów nie traktować jako wypowiedzi reprezentatywnych dla chrześcijaństwa, ponieważ mają one niewiele wspólnego z Bogiem klasycznego teizmu. Szkoda, że z racji silnego osobistego zaangażowania uczestników debat komunikacja między teistami i „nowymi ateistami” przybrała formę walki charakterystycznej dla politycznych debat nastawionych na spektakularne zwycięstwa, co znacząco wpływa na osłabienie racjonalnego charakteru dyskusji²⁶.

Z pewnością rozwijanie modelu komunikacji rozumianej jako współpraca partnerów dialogu służyłoby pomocą w racjonalnym dochodzeniu do prawdy, a nie w eliminacji adwersarza apriorycznie uważanego jako wroga. Zwłaszcza „żarliwego ateizmu protestu” wyrastającego na gruncie egzystencjalnego doświadczenia nie przezwyciężymy na drodze pogardliwego odrzucenia, przebiegłych polemik, chwytliwych argumentów, łatwej pociechy religijnej, lecz tylko poprzez objęcie go dojrzałą wiarą „zranioną bólem świata” na wzór zmartwychwstałego Chrystusa legitymującego się wobec Apostołów swoimi ranami²⁷. W dialogu między wierzącymi i niewierzącymi należy zawsze odróżniać myślenie problematyzujące od myślenia nihilistycznego. Kościół odrzuca nihilizm jako pogląd negujący sens życia ludzkiego i podważający wartość etyki. Jest jednak świadom, że ateizm z definicji nie utożsamia się z nihilizmem i dlatego uznaje sensowność debaty, dyskusji i polemiki z przedstawicielami tych wersji ateizmu, które

²⁵ Por. J. Pleszczyński, *Czy racjonalna debata „teistów” i „nowych ateistów” jest możliwa?*, w: *Nauki przyrodnicze a nowy ateizm*, s. 161.

²⁶ Por. tamże, s. 157.

²⁷ Por. T. Halik, *Cierpliwość wobec Boga. Spotkanie wiary z niewiarą*, tłum. A. Babuchowski, Kraków 2011, s. 112.

są gotowe do wspólnego poszukiwania prawdy o Bogu, wierze, religii i instytucjach kościelnych.

* * *

Obecnie bardzo trudno przewidzieć przyszłe losy radykalnego nurtu myślowego, jakim jest „nowy ateizm”. Być może będzie się on nadal rozwijał bardziej w kręgach elit intelektualnych Zachodu niż w pozostałych częściach społeczeństwa. Nie ma też pewności, że pozostanie marginalnym zjawiskiem funkcjonującym jedynie na niektórych obszarach USA, Wielkiej Brytanii czy Australii, pomijając teren zsekularyzowanej Europy. Nie można jednak wykluczyć, że „nowy ateizm” w najbliższych latach stanie się czynnikiem wywierającym coraz większy wpływ na zmiany społeczno-kulturowe i religijne w świecie.

W kwestii przyszłości „nowego ateizmu” rysują się zasadniczo trzy scenariusze. Według pierwszego, zwolennicy omawianego nurtu zachowują wojowniczą i szyderczą retorykę oraz prymitywną wizję Boga i religii, zrażając do siebie w ten sposób szerokie kręgi społeczne zarówno wierzących, jak i ateistów oraz agnostyków. W konsekwencji zostaną zmarginalizowani i potraktowani jako zjawisko całkowicie niszowe. Według drugiego, „nowy ateizm” porzuci sarkazm oraz werbalną agresję i podąży w stronę bardzo ścisłej współpracy z neuronaukami, zmierzając do wykazania, że religia jest fenomenem wyłącznie naturalnym i promując utopijny pogląd, że nauki są w stanie odpowiedzieć na wszystkie istotne dla człowieka pytania dotyczące kwestii metafizycznych i etycznych. Wreszcie, w ramach trzeciego scenariusza, zwolennicy „nowego ateizmu” jeszcze bardziej zradykalizują swoje krytyczne poglądy na temat religii i podejmą maksymalny wysiłek „misjonarski” skierowany głównie pod adresem „starych ateistów”, którzy odrzucają wiarę w Boga, uznając przy tym religijną etykę.

Bez wątpienia „nowy ateizm” ze względu na swój agresywny, fundamentalistyczny, antydialogiczny i głęboko nietolerancyjny charakter wsparty dodatkowo siłą mediów jest zjawiskiem negatywnym, gdyż może przyczynić się do eskalacji wojen cywilizacyjnych i ideologicznych w świecie oraz niepotrzebnie prowadzić

do rozbudzenia reakcyjnego fundamentalizmu w łonie różnych religii, rodząc poważne niebezpieczeństwo dla pokoju społecznego i religijnego. Negatywne oddziaływanie poglądów „nowych ateistów” przejawiać się będzie również w deprecjonowaniu wysiłków papieża Jana Pawła II i tych środowisk kościelnych, które wspierały dialog nauki i religii. Prawdopodobnie napastliwa postawa charakterystyczna dla „nowych ateistów” stanie się dodatkowym argumentem dla kręgów niechętnych dialogowi chrześcijaństwa i nauk przyrodniczych oraz wzmocni w nich ducha wojującej konfrontacji ignorującej godność osobową ideowego przeciwnika.

Warto zauważyć, że paradoksalnie, wbrew deklarowanym zamierzeniom, „nowy ateizm” może przynieść również pozytywne skutki dla chrześcijaństwa i innych religii. Przede wszystkim ujawnienie wynaturzonych form religii może doprowadzić do głębszej refleksji nad istotą i społeczną funkcją danej religii oraz przyczynić się do jej duchowej i moralnej odnowy. Ponadto upublicznienie debaty na temat istnienia i natury Boga, istoty i genezy religii, rozumienia zbawienia i sensu praktyk religijnych stanowi ważny impuls dla rozwoju samoświadomości Kościoła Chrystusowego i pogłębienia myśli teologicznej zwłaszcza w aspekcie jej dialogu z naukami przyrodniczymi i złożonej relacji między przekonaniami religijnymi a działaniami ludzkimi. Niewątpliwie w perspektywie „nowej ewangelizacji” wspólnoty eklezjalne powinny *sine ira et studio* sformułować adekwatną, krytyczną i racjonalną odpowiedź na poglądy „nowych ateistów”. Pojawiające się radykalne nurty ideowe lansujące obraz Boga jako fantasmagorii stanowią dla teologów okazję do głębszej refleksji nad znaczeniem dialogu, polemiki i apologii w nauczaniu i praktyce chrześcijańskich Kościołów.

Nota o Autorze: Ks. dr hab. Antoni Nadbrzeżny, prezbiter archidiecezji lubelskiej, adiunkt w Katedrze Pneumatologii, Eklezjologii i Mariologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL, autor m. in.: *Od Matki Odkupienia do Matki wszystkich wierzących. Mariologia Edwarda Schillebeeckxa*, Lublin 2000; oraz *Sakrament wyzwolenia. Zbawcze posłannictwo Kościoła w posoborowej teologii holenderskiej*, Lublin 2013.

Streszczenie

Autor niniejszego artykułu porusza problem nieformalnego ruchu zwanego „Nowym Ateizmem” Bestsellery Richarda Dawkinsa, Daniela Denetta, Christophera Hitchensa i Sama Harrisa przykuły uwagę rzesz czytelników. Wprowadziły do publicznego dyskursu radykalny ateizm. Został on nazwany „ateistycznym fundamentalizmem” i „ateizmem walczącym”. Pierwsza część artykułu przedstawia genezę i cele „Nowego Ateizmu”. Druga część omawia główne anty-religijne argumenty sformułowane przez nowych ateistów (nauka prowadzi do ateizmu, wiara jest dziecinna i nieracjonalna, religia jest fałszywa i szkodliwa, idea Boga to „wirus umysłu”). Autor próbuje dać krytyczną odpowiedź na te zarzuty. Część końcowa artykułu ukazuje kilka warunków racjonalnej dyskusji z reprezentantami „Nowego Ateizmu”. Autor podkreśla potrzebę zaangażowania chrześcijańskich Kościołów w intensywny, ale pełny szacunku dialog między religią a nauką.

Słowa kluczowe: apologia wiary, ateizm, Dawkins Richard, Denett Daniel, Harris Sam, Hitchens Christopher, krytyka religii, Nowy Ateizm.

Abstract

God is not a Phantasmagoria. The 'New Atheism' as a Challenge to Christian Churches

In this paper, the author deals with the question of the informal movement called 'New Atheism'. Best-selling books by Richard Dawkins, Daniel Denett, Christopher Hitchens and Sam Harris have drawn an extraordinary amount of attention. They introduce into the public discourse the radical atheism. It has been called 'atheist fundamentalism' and 'militant atheism'. The first part of the article presents the genesis and goals of 'New Atheism'. The second part discusses the main anti-religious arguments formulated by the new atheists (science leads to atheism, faith is infantile and irrational, religion is false and harmful, the idea of God is the 'virus of mind'). The author tries to give a critical response to these objections. The final part of this paper shows some conditions of a rational discussion with the representatives of 'New Atheism'. The author draws attention to the necessity to engage the Christian Churches in a vigorous, but respectful dialogue between religion and science.

Streszcz. i tłum. **Antoni Nadbrzeżny**

Keywords: apology of faith, atheism, Dawkins Richard, Denett Daniel, Harris Sam, Hitchens Christopher, New Atheism, religious criticism.